

Wydanie Cyfrowe

hifi**class.**

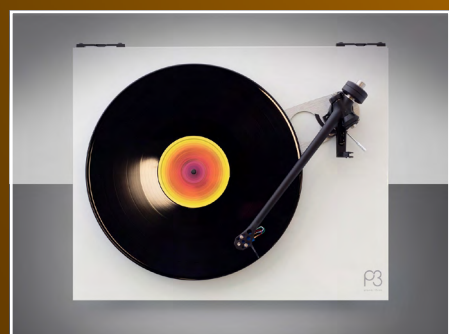
Numer 12/22 & HOME CINEMA



Lumin U2 Mini



Focal Bathys



Rega Planar 3

**Nieprzemijający
czar brzmienia lamp**

PrimaLuna EVO 100





TEST

**DETALE****PRODUKT**

PrimaLuna EVO 100

RODZAJWzmacniacz
zintegrowany**CENA**

13.510zł

WAGA

18kg

WYMIARY(SxWxG)
405x280x190mm**DYSTRYBUCJA**

Audiofast

www.audiofast.pl

PrimaLuna EVO 100

Sprawdzamy, jak brzmi najmniejszy wzmacniacz
lampowy holenderskiej marki PrimaLuna

Oferta holenderskiej PrimaLuny jest podzielona na cztery kategorie: wzmacniacze zintegrowane, przedwzmacniacze, wzmacniacze mocy oraz DAC. I tak czterem integrom towarzyszą cztery przedwzmacniacze i cztery końcówki mocy oraz... jeden przetwornik cyfrowo-analogowy. Zdecydowana większość tych urządzeń to konstrukcje stricte lampowe, wyjątek stanowi hybryda EVO 300, gdzie obok szklanych baniek zastosowano tranzystory JFET/MOSFET. Co ciekawe, wszystkie należą do serii o nazwie EVO i są spadkobiercami wzmacniaczy określanych teraz mianem Legacy Models: ProLogue i DiaLogue. Testowany EVO 100 jest najmniejszym i najtańszym wzmacniaczem w katalogu Holendrów.

^ Budowa

Proporcje obudowy EVO 100 są klasyczne dla „lampowców”: urządzenie jest wąskie, ale głębokie. Rozmieszczenie poszczególnych elementów, takich jak lampy, transformatory, przełączniki, pokrętła i gniazda, także nie jest niczym nowym. Na srebrnym lub czarnym (do wyboru) panelu czołowym umieszczono dwa pokrętła: głośności (z lewej) oraz selektor źródeł (z prawej). Pośrodku w zagłębieniu umieszczono diodę, która zmianą koloru z czerwonego na zielony informuje o gotowości

„Cicha praca tego wzmacniacza (w głośnikach wysokotonowych słychać delikatny szum, ale dopiero po przyłożeniu do nich ucha) bez wątpienia przyczynia się do wrażenia, że do przekazu PrimaLuny wkrada się bardzo mała ilość zniekształceń”



do pracy (wzmacniacz wyposażono w układ miękkiego startu). Dopelnienie frontu stanowią wyjście słuchawkowe w standardzie 6,3mm oraz czujnik podczerwieni współpracujący z poręcznym wąskim aluminiowym pilotem.

Pozostałą część obudowy wykonano ze stalowych blach pokrytych lakierem proszkowym. Z boku po lewej stronie znalazły się główny włącznik i gniazdo bezpiecznika chroniącego obwód Adaptive AutoBias (zob. dalej). Po stronie prawej na tej samej wysokości umieszczono dwa przełączniki: LS/HP (głośniki/słuchawki) oraz Bias Switch zmieniający parametry prądu spoczynkowego lamp mocy (korzystając z zamontowanych fabrycznie EL34, należy go ustawić w pozycji dolnej; pozycja górna jest przewidziana dla lamp opcjonalnych, tj. KT88/120).

A skoro o lampach mowa: w EVO 100 pracują dwie pary triod wejściowych i sterujących 12AU7/12AX7, a także kwadra (po dwie na kanał) pentod EL34 pełniących funkcję lamp mocy. Umieszczone w pobliżu tych ostatnich LED-y są wskaźnikami awarii. Jeśli któraś z lamp ulegnie uszkodzeniu, to układ automatycznej regulacji prądu podkładu przestawi wzmacniacz w tryb awaryjny, a pod lampą wymagającą wymiany zacznie migać czerwona dioda (układ ten nosi nazwę BTI, co oznacza Bad Tube Indication i współpracuje z Adaptive AutoBias). Z kolei zewnętrzną ochronę lamp stanowi ażurowa klatka z prętów (góra) i pleksi (boki), którą łatwo zdemontować, bo trzyma się obudowy za



pomocą bolców wpuszczanych w miękkie gumowe gniazda. W tylnej części ścianki górnej umieszczono metalową obudowę, która mieści transformatory sieciowy, wyjściowe oraz kondensatory zasilacza. Transformatory głośnikowe są przystosowane zarówno do obciążenia 4Ω, jak i 8 Ω – stosowne gniazda znajdują się na panelu tylnym (zaciski masy są wspólne

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc w trybie ultraliniowym (lampy EL34): 2x40W
- Wejścia stereo: 4 x RCA
- Wyjścia: głośnikowe: 4/8Ω, Tape Out, słuchawkowe 6,3mm
- Pasma: 10Hz–32kHz (+/-1dB), 10Hz–75kHz (+/-3dB)
- THD (1W): <0,2%
- Stosunek S/N: 90dB
- Impedancja wejściowa: 100 kΩ
- Czułość wejściowa (EL34): 260mV
- Zużycie energii (EL34): 270W
- Lampy: 2x 12AU7, 2x 12AX7, 4x EL34



dla obydwu wyjść w każdym kanale). Oprócz tego z tyłu umieszczono cztery wejścia liniowe AUX 1–4 i wyjście z pętli magnetofonowej Tape Out. W dolnej płycie wzmacniacza zamontowano dodatkową obudowę na opcjonalny phonostage PhonoLogue dla gramofonów z wkładkami MM i wysokopoziomowymi MC.

Układ elektryczny EVO 100 cieszy oczy, widać staranność montażu przestrzennego typu punkt-punkt – cała ścieżka sygnałowa, łącznie z rezystorami i kondensatorami, jest łączona ręcznie grubym i solidnym drutem. Uwagę zwracają zwłaszcza wysokiej jakości polipropyleny DuRoch, służący do regulacji głośności zmotoryzowany niebieski Alps oraz załączające wejścia przekaźniki Takamisawy. Jedną z płytek zajmuje wspomniany już układ Adaptive AutoBias, który monitoruje pracę lamp, redukuje ich stres, zmniejsza ich zużycie i poprawia wydajność wzmacniacza (producent deklaruje, że między 12 a 30W zmierzone poziomy zniekształceń spadają o ponad 40%).

ZŁĄCZA



1 Wyjścia głośnikowe przystosowane do obciążenia 4Ω i 8Ω

2 Wyjście z pętli magnetofonowej

3 Wejścia liniowe

4 Gniazdo zasilania

Jakość brzmienia

Wiem, że to nic odkrywczego, ale ze wzmacniaczami lampowymi jest trochę jak z gramofonami. Większość

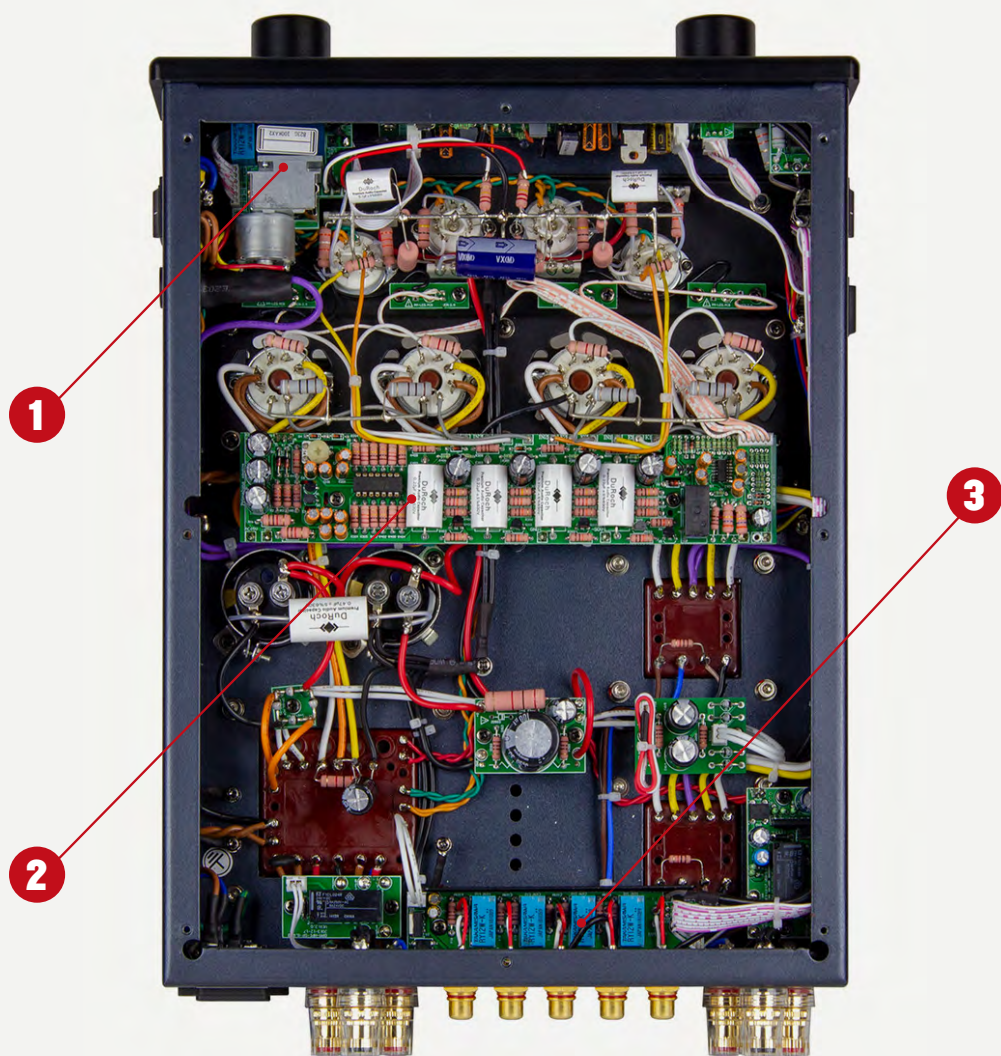
z nas podświadomie oczekuje od nich kwintesencji „analogu” – brzmienia gęstego, barwnego, może nieco zawoalowanego, nieprzeciętnie muzycznego etc.

^ – tymczasem okazuje się, że sporo gramofonów oferuje dźwięk żywy, szybki, neutralny i pozbawiony większych podbarwień. EVO 100 również nie wpisuje się w „mit założycielski analogu” – jest urządzeniem o brzmieniu bezpośrednim, klarownym, pozbawionym ewidentnych podbarwień. Jakby tego było mało, jest jawnym zaprzeczeniem stereotypu „słabowitej lampy”: bardzo dobrze kontroluje membrany głośników. Innymi słowy jest wystarczająco mocny, by bez

żadnych problemówysterować kolumny o przeciętnej efektywności (mniej więcej 85dB i wyżej).

Cicha praca tego wzmacniacza (w głośnikach wysokotonowych słycać delikatny szum, ale dopiero po przyłożeniu do nich ucha) bez wątpienia przyczynia się do wrażenia, że do przekazu PrimaLuny wkłada się bardzo mała ilość zniekształceń. Być może wrażenie to jest złudne, niemniej brzmienie EVO 100 odbiera się jako klarowne i czyste, co słycać przede

UKRYTE TECHNOLOGIE



- 1 Zmotoryzowany niebieski Alps**
- 2 Płytkę układu Adaptive AutoBias**
- 3 Przekładniki Takamisawy**



wszystkim w średnicy. Zakres ten jest delikatnie uprzywilejowany, ale nie w sposób, jakiego można by oczekiwać po typowym „lampowcu”, tj. nie przez zagęszczenie, zmiękczenie, ocieplenie i wypchnięcie, ale przez wyraziste oświetlenie, żywość barw i dźwięczność. Dzięki temu bardzo przekonująco, w sposób spójny i plastyczny na EVO 100 brzmią nagrania akustyczne, jak np. „A View” Maćka Pysza (stream z TIDAL-a). Interesująco, bardzo treściwie i namacalnie wypadają też wokale, zwłaszcza w tych nagraniach, gdzie głos zarejestrowano dokładnie pośrodku – wrażenie „materializacji” wokalisty jest całkiem mocne.

Wyższe tony EVO 100 są wyraziste, swobodne, dźwięczne i dobrze rozciągnięte, w związku z czym w przekazie nie brakuje długich wybrzmień. Góra ma, a raczej może mieć delikatnie pastelową barwę – stało się to oczywiste po wymianie lamp w stopniu wejściowym (parę 12AX7 zastąpiłem

^ Teslami E83CC w wersji gold-pin). Wymiana triod zrobiła też różnicę, jeśli chodzi o mikrodynamikę (lepsze skupienie na detalach) i wierność barw, a więc poprawiła tzw. realizm brzmienia.

Niskie tony EVO 100 są prężne, zwinne, a momentami także całkiem „fizyczne”. Co prawda z „podstawkami” Monitor Audio Silver 50 7G nie schodziły szczególnie nisko, ale nie czułem związanego z tym niedosytu, zwłaszcza że taka prezentacja podkreślała klarowność przekazu. Bez wątpienia niskie składowe wzmacniacza PrimaLuny cechuje ładny koloryt, swoboda, a zarazem kontrola,

DYSTRYBUCJA W POLSCE



audiofast

www.audiofast.pl

Firma Audiofast od ponad 20 lat dostarcza najwyższej jakości sprzęt high-end audio. W swoim portfolio ma wiele uznanych marek, które są adresowane do najbardziej wymagających, wyrafinowanych audiofilów. W dystrybucji firmy znajdują się tacy producenci jak: Wilson Audio, Dan d'Agostino, Audio Research, Gryphon Audio Design, PrimaLuna, Grimm Audio, Thixar, dCS, Usher Audio...



która napędza rytmiczność. Wiąże się z tym kolejna ważna cecha EVO 100: umiejętność adaptacji do praktycznie każdego materiału muzycznego. Przy odtwarzaniu jazzu i „powagi” wzmacniacz ten potrafi urzec wiernością barw, muzykalnością i przestrzenią, ale całkiem dobrze daje sobie radę także z cięższymi klimatami, jak np. „Lux Æterna” Metalliki (stream z TIDAL-a), gdzie właściwie wszystko „siedzi” jak należy: dobre poczucie rytmu i tzw. drajw powodują, że taka muzyka nabiera pożądanej skoczności, temperamentu.

Na koniec wypada wspomnieć o scenie – ładnie wyrysowanej, dobrze rozciągniętej, z dużą ilością „powietrza” i wyczuwalną głębią – może jeszcze nie prawdziwie trójwymiarowej, ale już całkiem wyrafinowanej, z bezbłędną stereofonią, za której przyczyną przestrzeń między kolumnami jest dokładnie wypełniona dźwiękami. Jak na prawdziwie rasowy wzmacniacz przystało, EVO 100 zapewnia również dobrze oderwane od kolumn, precyzyjnie zlokalizowane źródła pozorne.

Podsumowanie

Dlaczego ktoś miałby kupić EVO 100, skoro w podobnej cenie może wybierać spośród naprawdę dobrych wzmacniaczy tranzystorowych? Odpowiedź jest prosta: PrimaLuna pozwala słuchać muzyki z prawdziwym zaangażowaniem, bez poczucia, że brzmienie jest zbyt suche czy niedostatecznie emocjonalne. Holenderski „lampowiec” góruje nad tranzystorową konkurencją kapitałą mikrodynamiką, żywymi barwami, wyborną stereofonią i ogólnym wyrafinowaniem. W tej sytuacji rekomendacja to czysta formalność.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Solidna budowa plus klasyczny wygląd „lampowca”. Brzmienie otwarte, szczegółowe, barwne, z fantastyczną mikrodynamiką i sugestywną stereofonią

MINUSY: Brak

OGÓŁEM: EVO 100 dowodzi, że nawet w „lampowej klasie ekonomicznej” wzmacniacz z bańkami może brzmieć ciekawiej niż niejeden tranzystor

OCENA OGÓLNA

